

ID 30113

Dziennik Bałtycki

Rok XXIV, nr 242 (7543) Cens 50 gr
Piątek, 11 października 1968 r.

Pomnik-Muzeum w Lenino

W Lenino na Białorusi, w białoruskim zakładowo już prace przy budowie Pomnika-Muzeum Radzieckiego-Polskiego Braterstwa Broni, który decyzją najwyższych władz radzieckich wzniesiono dla upamiętnienia historycznego faktu wstąpienia w bój w październiku 1943 roku pierwszych dywizji Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki. Budynek w oryginalnym kształcie helmu żołnierskiego, o średnicy 34 metrów, zbudowano z żelbetonu, aluminium i szkła. W jego wnętrzu znajdują się ponad 300 dokumentów i eksponatów związanych z bitwą, a także diorama „Bitwa pod Lenino”.

Delegacja Sejmu PRL złożyła wizytę A. Kosyginowi

MOSKWA (PAP). Czwartek był właściwie ostatnim dniem wizyty polskiej delegacji parlamentarnej w Związku Radzieckim, która pod przewodnictwem marszałka Sejmu — Czesława Wycecha przebywa tu od 3 października na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR. W tym dniu delegacja złożyła wizytę A. Kosyginowi, spotkała się z członkami stałych komisji Rady Najwyższej, uczestniczyła w spotkaniu z przedstawicielami mieszkańców Moskwy i działaczy TPR-P, a wieczorem była na przyjęciu wydanym na jej cześć przez ambasadora Polski w ZSRR.

Nigdy nie zawiodę Ciebie Ojczyzno Ślubowanie oficerów WP w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na placu Zwycięstwa w Warszawie odbyła się we czwartek jedna z centralnych imprez obchodów 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego — ślubowanie najmłodszych oficerów naszych sił zbrojnych, absolwentów wyższych szkół oraz słuchaczy akademii wojskowych.

Ta tradycyjna już uroczystość, organizowana od kilku lat z okazji święta naszego wojska, miała w br. jubileuszowym roku LWP — szczególnie uroczysty charakter.

Akt ślubowania dobitnie zaakcentował gotowość najmłodszych kadr dowódców Ludowego Wojska Polskiego — spadkobierców najszlachetniejszych tradycji naszych sił zbrojnych — do umacniania sił obronnych Polski Ludowej w służbie narodu i partii, do obrony naszych zachodnich granic i zdobycy socjalizmu w Polsce — w braterskim sojuszu z armiami państw Układu Warszawskiego — przed rewizjonistycznymi zakusami NRF, przed zakusami sił imperialistycznych, godzących w interesy naszego kraju i państw wspólnoty socjalistycznej.

Na uroczystości, w której uczestniczyli wielotysięczne rzesze mieszkańców stolicy, przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z przewodniczącym Rady Państwa mar-

szalkiem Polski Marianem Spychalskim.

Zapada wieczorny smrok, zapala się różnokolorowe światła reflektorów, blaskiem ognia jaśnieją dziesiątki pochodni. Światło wydobywa odświeżoną dekorację placu. Na gmachu Teatru Wielkiego — białoczerwona flaga. Niżej — wielki biały orzeł na czerwonym tle. Na frontonie jednego z budynków napis: „Nigdy nie zawiodę Ciebie Ojczyzno”. Umieszczona obok liczba XXV przypomina obchodzenie w br. świętowania Ludowego Wojska Polskiego.

Na placu zwarte kolumny młodych oficerów — przyszłych dowódców naszych sił zbrojnych. Obok Grobu Nieznanego Żołnierza — najstarsze sztandary Ludowego WP. Na czele pocztów z historycznymi, okrytymi chwałą sztandarami — sztandar I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki.

Jest godz. 18, na trybunie honorowej zajmują miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moczar, Bolesław Podeworny, Józef Ozga-Michalski, Kazimierz Banach, Jan Karol Wende, Zenon Nowak, Stefan Ignar, członkowie Egzekutywy KW PZPR.

Wśród generalicji — obecni są wiceministrowie obrony narodowej gen. broni Grzegorz Korczyński, gen. dyw. Józef Urbanowicz i gen. dyw. Tadeusz Tuczajski.

Obecni są także marszałek Polski Michał Rola Żymierski i gen. broni w st. spocz. Zygmunt Berling.

Na trybunie znajduje się goszcząca w Polsce grupa weteranów Armii Radzieckiej z gen. lejtn. Nikołajem Woliwaczinem i gen. płk. Siergiejem Bielczenko.

W uroczystości biorą udział: członkowie władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych; kombatancki walki z hitleryzmem, żołnierze GL, AL, AK i BCh., uczestnicy walk ludowego WP i polskich sił zbrojnych na Zachodzie; delegacje warszawskich instytucji i zakładów pracy, szkół oraz rodziny służących dziś oficerów przybyłe z całego kraju.

Fanfarsyści grają sygnał Wojska Polskiego. Kompania honorowa prezentuje broń, absolwenci uczeni wojskowych zastają ją w postawie „baczość”.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Minister obrony narodowej, gen. broni Wojciech Jarużelski przyjmuje raport od gen. dyw. Zygmunta Hulewskiego, a następnie dokonuje przeglądu zgromadzonych pododdziałów. Minister podziwiał absolwentów uczeni wojskowych, a następnie wygłasza przemówienie.

(Tekst podajemy oddzielnie).

Po zakończeniu przemówienia ponownie rozlegają się komendy wojskowe. Kompania honorowa prezentuje broń. Chyła się sztandary.

Przed zwarte kolumny absolwentów występuje delegacja, by odczytać rotę ślubowania. Są to trzej prymusi uczeni wojskowych: Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki — ppor. Jerzy Gierlicz, Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej ppor. Robert Bil i Technicznej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lotniczych: ppor. Jan Młynarczyk.

„Ja, syn narodu polskiego — brzmia słowa ślubowania — wybrany przeze mnie zawod żołnierza Ludowego Wojska Polskiego wykonał będę z pełnym oddaniem dla dobra obronności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i tej wielkiej sprawie wiernie służyć będę aż do ostatniego tchu.

Słubuję to na imię bohaterów stolicy mojej ojczyzny Warszawy — symbolu walki o wolność i zwycięstwo, na jej święty bruk zbroczony krwią ośmiuset tysięcy jej cór i synów.

Słubuję — powtarzają wszyscy absolwenci — na

UROCZYSTE wręczenie nominacji i odznaczeń państwowych w Belwederze

WARSZAWA (PAP). 10 bm. odbyła się w Belwederze uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych generałów WP mianowanych uchwałą Rady Państwa na pierwsze oraz kolejne wyższe stopnie generalskie i dekoracji orderami i odznaczeniami państwowymi 89 generałów, oficerów, chorążych i podoficerów WP.

W uroczystości udział wzięli członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Zenon Kliszko, Ryszard Strzelecki, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moczar, Bolesław Podeworny, Julian Horodecki oraz młn. Kazimierz Świątła, szef kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński, dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Do zgromadzonych przemówił i złożył im gratulacje przewodniczący Rady Państwa — marszałek Polski Marian Spychalski.

(Omówienie wystąpienia M. Spychalskiego podajemy oddzielnie).

Następnie przewodniczący Rady Państwa wręcza akty nominacyjne. Pierwsi otrzymują je mianowani na stopień generała broni: minister obrony narodowej Wojciech Jarużelski i wiceminister ON Grzegorz Korczyński.

Rozpoczyna się dekoracja orderami i odznaczeniami państwowymi przyznanymi

25 LAT LWP W FOTOGRAFII
WARSZAWA (PAP). — W czwartek otwarto w Warszawie wystawę pn. „25-lecie Ludowego Wojska Polskiego” ukazującą na 50 planszach fotograficznych tradycje historyczne i dzień obliczeń armii polskiej oraz sylwetki jej dowódców i żołnierzy.

Wyraz uznania dla dorobku naszych żołnierzy Omówienie wystąpienia M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa powiedział, że partia i władza ludowa dając w ramach obchodów 25-lecia LWP wyraz uznania dla dorobku naszych żołnierzy w dziedzinie obronności, w tym dla dorobku kadry dowódczej sił zbrojnych, podkreśla to między innymi przez nadanie odznaczeń i mianowań na wyższe stopnie wojskowe. Z tej okazji, zgodnie z ustalonym w Polsce Ludowej zwyczajem członkowie kierownictwa politycznego i państwowego naszego kraju spotykają się w Belwederze z kierownictwem kadry naszych sił zbrojnych, z wybranymi jej reprezentantami.

na siła w obronie dorobku i twórczego, socjalistycznego trudu naszego i sojuszników narodów. Marksistowsko-leninowska partia pol-

Dokończenie na str. 2

WROCŁAW (PAP). W wrocławskim Muzeum Medalierstwa przygotowane zostały medale, odznaczenia i srebro wojskowych w związku z 25-leciem Ludowego Wojska Polskiego. Wystawa obejmuje ponad 400 eksponatów.

«Ostatnia szansa»

LONDYN (PAP). — We czwartek rano na pokładzie krążownika „Furious” odbyła się pierwsza rozmowa Wilsona ze Smithem z udziałem delegacji obu stron w pełnym składzie. Poprzedniego wieczoru Wilson i Smith rozmawiali przez pół godziny sam na sam, a potem przez 70 minut w obecności swych doradców.

Po przybyciu z Salisbury Smith wyraził pogląd, że obecne spotkanie jest przypuszczalnie ostatnią szansą usunięcia rozbieżności na temat niepodległości Rodezji.

Zacęte walki w Wielnamie

PARYŻ (PAP). We środę i czwartek w północnej części Wietnamu południowego doszło do zaciętych walk między siłami patriotycznymi a ugrupowaniami wojsk amerykańskich i sąjoneskich. Największe nasilenie walk zanotowano w pobliżu strefy demilitaryzowanej oraz w rejonie Da Nang.

W dalszym ciągu trwa oblężenie amerykańskiego obozu sił specjalnych Thuong Duc 30 km na południowy zachód od Da Nang.

Amerykańskie samoloty, głównie superfortece „B-52” przęcają prowadzącą zmasowane naloty na wiele prowincji Wietnamu południowego.

Spotkanie władz wojewódzkich z aktywnym ZSP
Wczoraj Przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek i jego zastępca Bernard Szczepny spotkali się z aktywnym Zrzeszenia Studentów Polskich. Problemy Gdańskiego środowiska akademickiego przedstawił przewodniczący Rady Okręgowej ZSP Wojciech Kaska, zwracając m. in. uwagę na bytowe problemy studentów. Na spotkaniu wymieniono poglądy dotyczące istotnych dla studentów spraw (ak) i

Czas w którym dziś żyjemy niesie groźne brzemie imperialistycznego zagrożenia

Przemówienie gen. W. Jarużelskiego

Towarzysze i Obywatele! Młodzi oficerowie Ludowego Wojska Polskiego! Żołnierze! Tradycja już się stała, że po promocji, ale jeszcze przed objęciem powierzonych wam funkcji, w tych samych szeregach, w których zdobywaliście pierwszy stopień oficerski, staje się tu, w Warszawie, w niezłomnej stolicy bohaterstwa, wzoraj okaleczono głęboko, a dziś rozwijającego się wszechstronnie kraju. Stajecie, by złożyć uroczyste oficerskie ślubowanie.

Jesteście kolejnym zastępem młodych oficerów, powołanym by żywy organizm naszego ludowego, obchodzą

cego swoje 25-lecie wojska był zawsze sprawny, zawsze gotów do działania, gotów do obrony socjalistycznej ojczyzny.

Tradycyjnie, co roku wypowiadane tu słowa: „Nie zawiodę Ciebie Ojczyzno” mają wagę uroczystego zobowiązania do rzetelnej służby Polse Ludowej, do ścisłego zespolenia własnych żołnierskich losów z jej bezpieczeństwem i jej socjalistyczną pomyślnością.

To uroczyste ślubowanie przyjmują dziś wasi dowódcy i przełożeni, przyjmując i przelożeni, przyjmując Warszawa, przyjmując cały nasz naród, w najgłębszym przeświadczeniu, że tak jak wasi ojcowie na ogniwach drogach walk z faszyzmem,

tak i wy w dniach pokoju i w każdej potrzebie wypełnicie je z honorem, wypełnicie w poczuciu najwyższej odpowiedzialności wobec partii, władzy ludowej, kraju, który by mógł żyć i rozwijać się w pokoju, potrzebuje ofiarnej pracy narodu, potrzebuje sprawnie dzierżącej broń dłoń żołnierza.

Słowom waszego ślubowania towarzyszy głębokie przeświadczenie, że tradycyjne cnoty żołnierza polskiego, jego gorący patriotyzm i internacjonalizm, wierność zawartemu soюзom i męstwo na polu walki rozwijać i utrwalać będziecie, by jak najlepiej służyły one ojczyźnie naszej, Polsce Ludowej.

To — stojące przed wami zadanie nabiera szczególnej wagi w dzisiejszym wciąż niespokojnym i pełnym napięć świecie. Amerykańskie bomby spadają nadal na mię czeńską, lecz nieugiętą wietnamską ziemię, trwa brutalna izraelska okupacja ziem

Polse Ludowej. Do zakończenia na str. 2

Za miesiąc V Zjazd PZPR

WARSZAWA (PAP). Za miesiąc — 11 listopada rozpoczyna się obrada V Zjazdu PZPR. Kampania przedzjazdowa objęła swoim zasięgiem całe społeczeństwo naszego kraju. Odbyły się zebraństwa w organizacjach partyjnych, a także konferencje przedzjazdowe — powiatowe, miejskie i dzielnicowe. W kluczowych zakładach pracy przemysłowych, przedsiębiorstwach budowlanych i komunikacyjnych, organizacje partyjne liczące ponad 625 członków partii wybrały delegatów na V Zjazd PZPR.

Z udziałem Władysława Gomułki w Katowicach odbyła się pierwsza w kraju przedzjazdowa konferencja wojewódzka. W najbliższym

U źródeł powstania WP leży myśl polityczna partii

Omówienie wystąpienia W. Gomułki

25-lecie Ludowego WP jest ważną rocznicą historyczną — stwierdził i sekretarz KC PZPR — Ludowe WP ukształtowało się z nurtu partyzanckiej walki w kraju i nurtu zbrojnego, który przy pomocy Związku Radzieckiego powstał na jego terytorium. U podstaw odrodzenia Polski — usunięcia okupanta z naszej ziemi, pokonania Niemiec hitlerowskich, zbudowania ludowej ojczyzny leży przede wszystkim walka narodu, wysiłek zbrojny jego żołnierza, który obficie przelał krew za wyzwolenie kraju z hitlerowskiej niewoli.

Trzeba jednocześnie zawsze pamiętać o tym, że u źródeł powstania WP leży myśl polityczna partii, myśl, która zawsze wywodziła się z zasad marksizmu-leninizmu. Myśl polityczna, która wypracowała słuszny program dla narodu polskiego, dla jego niepodległości, wolności i społecznego wyzwolenia. Zarówno u podstaw zbrojnego nurtu w kraju, jak i w Związku Radzieckim leżała myśl polityczna polskich komunistów.

W Gomułka scharakteryzował rolę sił zbrojnych w państwie socjalistycznym, stwierdzając, że Ludowe WP stanowi integralną część składową naszego socjalistycznego państwa i służy ludowi pracującemu. Rozwijałac te myśli i sekretarz KC PZPR podkreślił ogromne znaczenie wojska również dziś.

Bez niego — powiedział — nie tylko nie mogłoby powstać nasze państwo. Również dziś nie moglibyśmy zajmować tego miejsca na arenie światowej, jakie zajmujemy.

Dokończenie na str. 2

W Sajgonie wykryto spisek przeciwko rządowi

PARYŻ (PAP). W Sajgonie podano wiadomość o wykryciu spisku przeciwko rządowi reżimowego prezydenta Vaan Thieu. Wszystkie gmachy rządowe zostały obstawione przez oddziały reżimowe.

Jak wynika z napływających informacji, zamach był przygotowywany przez wielu wyższych oficerów. Dotychczas nie ujawniono nazwisk osób biorących udział w zamachu. Według dobrze poinformowanych źródeł jednym z uczestników spisku miał być gen. Nguyen Hang Khang dowódca dywizji sąjoneskiego „marines”, która brała udział w walkach pod Tay Ninh. Niektórym jednostkom tej dywizji władze reżimowe zarzuciły nieposłuszeństwo oraz brak dyscypliny. Marionetkowy prezydent Thieu odwołał poprzecznie dwóch wyższych oficerów ze sztabu Khanga.

Dotychczas nie wiadomo czy gen. Khang został aresztowany. Według dotychczasowych pogłosek które oficjalnie nie zostały potwierdzone, autorami zamachu stanu mieli być katolicy i członkowie dawnej partii „Cam Lao” która została utworzona przez Binh Nhu, brata byłego szefa reżimu sąjoneskiego, Dinh Diema. Wielu członków dawnej partii zostało aresztowanych przez policję reżimową.

Niektóre źródła podają, że zamach związany jest z powrotem z emigracji Van Minha który, jak wiadomo, posiada licznych zwolenników wśród kadystrów, sekty religijnej znajdującej się obecnie w opozycji wobec obecnego reżimu, zycyli wobec obecnego reżimu.

W nocny ze strony na szwar-

tek pałac prezydencki w Sajgonie został obstawiony duża ilość samochodów pancernych i policyjnych „Jeepów”.

Dokończenie na str. 2



Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 11 bm.
Zachmurzenie zmienne i przełotne opady deszczu. Temperatura od 6 do 14 stopni. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

Czas w którym dziś żyjemy

Dokończenie ze str. 1

arabskich, w zachodnich Niemczech podniosły butnie głowę siły niemieckiego militarizmu, a wrogowie nasi — czego dowodzi los jaki gotowali Czechosłowacji — nie gardzą żadną metodą, by rozzerwać jedność krajów socjalistycznych, zamierzają się na ziemię naszą, zagrozić naszemu bezpieczeństwu i wolności.

Czas, w którym dziś żyjemy, niesie groźne brzemie imperialistycznego zagrożenia. Przecistawiamy się mu skutecznie ofiarą pracą naszego narodu, sumienną i czujną służbą naszego wojska, zespoleniem sił naszych i naszych sprzymierzeńców w bratnim sojuszu z potężną i zwycięską Armią Radziecką.

Do dzieła tego będziecie, zgodnie z waszym żołnierskim powołaniem, wnosili wkład codziennej służby i pracy. Wkład służby i pracy na rzecz obrony tych zdobyczy, o które przed 25 laty stawał do walki żołnierz Ludowego Wojska Polskiego, o które bohaterstwo walczyli cały nasz naród i które w latach pokojowych pod niezawodnym kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej swą ofiarną pracą rozwija i utwierdza.

Oficerowie! Rozpoczynacie czas służby na powierzonych wam, u początku samodzielnej, wojskowej drogi stanowiskach. Wiedzę wyniesioną z ław waszych macierzystych uczelni, wyniesioną z ich laboratoriów i poligonów przypadnie wam przynieść w szeregi wojska. Powierzone będzie waszej pie

U źródeł powstania WP

Dokończenie ze str. 1

rzad. Wojsko Polskie musi być zawsze gotowe do wypełnienia każdego ich rozkazu. Niwca nawiązał do wysuwanych niekiedy za granicą zarzutów, że rzekomo dramatyzujemy sytuację, wysuwamy nie istniejące niebezpieczeństwa i że jakoby nie odpowiadano to rzeczywistości. Tak nie jest — oświadczają — żyjemy w świecie podzielonym na dwa systemy społeczne, w którym toczy się walka. Toczy się ona przy pomocy różnych środków: mówią za przypominać tu liczne wojny lokalne i interwencje imperialistyczne, jakie miały miejsce od zakończenia II wojny światowej. Walka ta toczy się również w sferze ideologicznej — kontynuacją — nasila się ona, co widzimy na przykładzie Czechosłowacji. W tej walce dwóch systemów nie kapitalizm, nie imperializm ma przed sobą perspektywę zwycięstwa, ale my, komunisty, nasz socjalistyczny system.

Dla kształtowania tej perspektywy musimy rozpoznać siłę nie mniejszą niż nasz przeciwnik. Musimy działać wspólnie, jednolicie w obozie państw socjalistycznych; nasze siły polityczne i militarne muszą być zjednoczone. Realizujemy to. W Gomulka wyraził głębokie przekonanie, że Ludowe Wojsko Polskie zawsze wypełni z honorem zadania, jakie postawi przed nim partia i władza ludowa.

Dokończenie ze str. 1

czy szczególne dobro narodu — młode pokolenie żołnierskie. Macie je — wzorem waszych starszych kolegów — w twardym trudzie szkolić i rozumnie wychowywać na odważnych, sumiennych i zdyscyplinowanych żołnierzach, obywateli socjalistycznej ojczyzny. Ten uroczysty dzień odmierza nowy etap waszej nielatwej, lecz zaszczytnej, cenionej wysoko przez partię i władzę ludową, przez całe nasze społeczeństwo, żołnierskiej służby.

Z tej okazji, w imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, w imieniu władz partyjnych i państwowych przekazuję wam, serdeczne, gorące pozdrowienia. Równocześnie życzę, by wyniki waszej pracy, służące stale rosnącej sprawności i gotowości bojowej sił zbrojnych PRL, służące mocy obronnej całego kraju wiodły was pomyślnie po drodze coraz wyższych sukcesów, przynosząc pełnię zasłużonej satysfakcji i osobistej pomyślności.

Wraz z całym społeczeństwem goszczącej was serdecznie Warszawy, życzę wam młodzi towarzysze broni pięknej żołnierskiej drogi.

Teatr »Wybrzeże« wrócił z Sarajewa

Wczoraj rano powrócił z jugosłowiańskiego Sarajewa zespół Teatru »Wybrzeże«. Nasi artyści, w ramach rewanżu, wystawili w sarajewskim Teatrze Narodowym cztery spektakle: dwa »Tragedii o Bogaczu i Łazarzu« i dwa »Smierтельного tańca« Strindberga. Choć oba przedstawienia grały bez dekoracji, publicz-

Dokończenie ze str. 1

skich mas pracujących — stwierdził Marian Spychalski — uczyła nas w przeszłości jak zwyciężać mamę, uczyła i uczy nas obecnie jak uzyskiwać powodzenie w budownictwie socjalizmu i umacniać bezpieczeństwo ojczyzny.

W dniach obchodów 25-lecia Wojska Polskiego — powiedział w zakończeniu Marian Spychalski — kierownictwo polityczne i państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głęboko przekonane, że nasi żołnierze nigdy nie zawiodą sprawy najwyższego dobra każdego Polaka: bezpieczeństwa naszej ludowej ojczyzny, przekazuje na ręce obecnych tu dowódców szczególne, nie odpowiedzialnych za nasze ludowe siły zbrojne — najlepsze życzenia powodzenia w służbie, w życiu codziennym, w wypełnianiu zaszczytnych obowiązków dla dobra Polski i socjalizmu.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbywa się uroczysta zmiana warty. Od żołnierzy kompanii wartowniczej garnizonu warszawskiego warte przejmują nowo promowani podporucznicy — przedstawiciele wojsk lądowych, marynarze i lotnicy.

Uroczyste wręczenie nominacji

Dokończenie ze str. 1

przez Radę Państwa z okazji 25-lecia WP. Ordery i odznaczenia państwowe wręczał sekretarz KC PZPR Władysław Gomulka, prze-

Dokończenie ze str. 1

wodniczący Rady Państwa Marian Spychalski i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, którzy składają odznaczonym życzenia i gratulacje.

Orderem Sztandaru Pracy I klasy odznaczonych zostali: gen. dyw. Józef Urbanowicz, gen. dyw. Bolesław Chocza, gen. dyw. Tadeusz Tuczapski, gen. dyw. Wiktor Ziemiński, gen. dyw. pil. Jan Raczkowski, wiceadmirał Zdzisław Stuziński, gen. dyw. Zygmunt Huszcza, gen. dyw. Józef Kamiński, gen. dyw. Eugeniusz Molczyk, gen. bryg. Teodor Kufel.

Wręczono także Ordery Sztandaru Pracy II klasy, Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski, Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski, Krzyże Grunwaldu III klasy, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski i Złote Krzyże Zasługi.

Minister obrony narodowej gen. broni Wojciech Jaruzelski w imieniu odznaczonych podziękował kierownictwu partii i władzy ludowej za awanse i odznaczenia, zapewniając, że Ludowe Wojsko Polskie będzie nadal z honorem wykonywać zadania służące mocy obronnej i bezpieczeństwu naszej socjalistycznej ojczyzny.

W czasie spotkań, jakie miało miejsce w salach Belwederu, zabrał głos Władysław Gomulka (omówienie przemówienia drukujemy oddzielnie).

Najlepsi na Wybrzeżu

Dokończenie ze str. 1

stawa Bieska ze Starzyna w pow. puckim, Danuty Fałtygi z Władysławowa, mgr inż. arch. Eugeniusza Lesiewicza — kier. Wydz. Budownictwa Prezydium PRN w Malborku. Nagrody otrzymali także komisje powiatowe w Malborku i w Elblągu, mistrzowie murarscy Józef Kowalczyk oraz Tadeusz Stachowicz z Malborka, a dyplom uznania rolnik Henryk Radziwiłł z Bobowa w pow. kartuskim.

Nagrody i dyplomy uznania wręczył laureatom wiceprezodniczący Prez. WRN mgr Karol Śmielak. Po referacie prof. Pawła Janczulkowicza z PG wywiązała się dyskusja na temat sytuacji w budownictwie wiejskim, jego perspektywicznego rozwoju oraz potrzeby poszukiwania jak najbardziej funkcjonalnych i tanich rozwiązań.

Przed uroczystym zakończeniem wojewódzkich eliminacji uczestnicy spotkania odwiedzili zagrody rolników, których budynki zwyciężyły w konkursie. W trakcie oglądania tych obiektów wymieniano uwagi na temat ich funkcjonalności, rozwiązań w zakresie małej mechanizacji, jakości projektów, wykonawstwa, kosztów i nowoczesności w odniesieniu zarówno do stosowanych materiałów, jak i procesu budowy oraz jej efektu.

T. Ch.

Dokończenie ze str. 1

Rozpoczyna się uroczysta defilada. W zwartych, wyrównanych szeregach maszerują absolwenci wyższych szkół oficerskich oraz nowo promowani słuchacze uczelni WP. Czoło kolumny stanowią poczyty sztabdarowe szkół i akademii wojskowych.

Jako pierwsi defilują słuchacze Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. J. Dąbrowskiego w Warszawie. Za nimi maszerują absolwenci najstarszej uczelni Ludowego Wojska Polskiego — Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki we Wrocławiu. Szkoła ta, obchodząca w roku bieżącym jubileusz 25-lecia swej pracy, powstała w 1943 r. jeszcze na ziemi radzieckiej.

W następnym kolumnie defilujących — absolwenci Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. J. Bema w Toruniu. Idą absolwenci Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynierskich im. gen. J. Jasińskiego.

Defilują nowo promowani oficerowie — słuchacze Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Maszerują absolwenci Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności im. płk B. Kowalskiego w Zegrzu. Za nimi nowo promowani oficerowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Samochołowej im. gen. A. Waszkiewicza w Pile, Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej im. kpt. S. Bartosika w Jeleniej Górze, Oficerskiej Szkoły Uzbromienia im. por. W. Bągińskiego i ppor. A. Wieczorkiewicza w Olsztynie, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Chemicznych im. St. Ziąży w Krakowie.

Stalowy kolor mundurów oznajmia nadzieję młodych obrońców polskiego nieba. Idą nowo promowani oficerowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej im. por. M. Kalinowskiego w Koszalinie i Technicznej Oficerskiej Szkoły Wojsk Lotniczych im. gen. W. Wróblewskiego w Oleszynie. Za nimi — absolwenci najstarszej, najbardziej zaawansowanej dla polskiego lotnictwa Wyższej Szkoły Oficerskiej Lotniczej im. J. Krasińskiego — sławnej dęblińskiej »Szkoły Orłak«.

Dokończenie ze str. 1

Maszerują »towarzysze pancerni« absolwenci Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Za nimi marynarze — słuchacze Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni, uczeni kształcącej oficerskie kadry dla naszych morskich sił zbrojnych.

Kolumnę zamyka reprezentacja orkiestra Wojska Polskiego. Po zakończeniu uroczystości słubowania i defilady na placu Zwycięstwa, kolumny absolwentów uczelni wojskowych przemarszerowały ulicami Warszawy. Dziesiątki tysięcy warszawiaków niezwykle serdecznie pozdrowiały najmłodszych oficerów naszych sił zbrojnych w dniu ich święta.

Dokończenie ze str. 1

spoleczeństwa, członkowie partyjni i bezpartyjni wyrażają pełną aprobatę dla kierunków rozwoju kraju nakreślonego w tezach na V Zjazd, dla polityki partii, dla jej kierownictwa z Władysławem Gomulką na czele.

Jednocześnie nadal zgłaszane są liczne wnioski zmierzające do pogłębienia pracy wewnątrzpartyjnej, zwiększenia ekonomicznych efektów w przemyśle, rolnictwie i wszystkich innych działach gospodarki narodowej, poprawy warunków socjalno-bytowych załóg. Szeroki wniosek zostało już zrealizowanych. Stanowią one cenny wkład w dyskusję przedzjazdową.

Lekarze radzieccy z Ventspils otoczyli opieką pasażera »Mazowsza«

M/s »Mazowsze« — jak informowaliśmy wczoraj — przebywa w kolejnym rejsie do Leningradu. Jego ostatni postój w porcie gdyńskim trwał tym razem za ledwie kilka godzin. Statek przybył bowiem z dość znacznym opóźnieniem, 9 bm. o godz. 16, a po północy żegnął znów Gdynie. »Mazowszem«, dowodzonym przez kpt. ż. w. Wojciecha Babińskiego, płynęły w poprzednim rejsie pasażerowie, w większości ze Śląska i Warszawy na wycoieczkę morską, zorganizowaną przez PTTK. Po trzech dniach pobytu w Leningradzie, 7 bm. o świcie »Mazowsze« opuściło port. Na drugi dzień, jeden z pasażerów, 58-letni Jerzy Górniak z Gliwic nagle za-

chorował i stracił przytomność. Znajdujący się na pokładzie lekarz, dr L. Swarżyński stwierdził wylew krwi do mózgu. Na morzu panował w tym czasie sztorm. Siła wiatru dochodziła do 8 stopni w skali B. Gdy stan Jerzego G. gwałtownie pogorszył się, za padła decyzja: chorego natychmiast odwieźć do szpitala w najbliższym porcie. Był nim radziecki port Ventspils; oddalony o około 6 godzin od pozycji, na której znajdowało się »Mazowsze«. Kłedy statek zawinął do Ventspils na nabrzeżu czekała już karetka pogotowia, która przewiozła chorego do szpitala, gdzie otoczono go troskliwą opieką lekarską. (sta)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

Za kilka dni będziemy znali finalistów turnieju piłkarskiego Lechii i »Dziennika Bałtyckiego«

Rozegrane ostatnio spotkania piłkarskie młodzieżowego turnieju »dzikich« drużyn, organizowanego przez Lechię i »Dziennik Bałtycki« przyniosły następujące wyniki: SKS 12 — Gawrony 2:2 (3:4), Dzikusy — Rok 1810 Company 2:2 (4:3), Ogniwo — Niepokonani 0:0 (3:4), Neptuny — Zryw 1:3, Pomorzanie — Zryw 1:3, Polanie — Euzebiusz 0:5, Santos — Leśni 6:0, Bałtyk II — Unia 0:1, Energetyk — Wilamos 3:0, Siedliczanka — Nastolatki 0:0 (5:4), Czarni — Bema 1:4, Błękitne Cienie — Czerwone Diabły 1:1 (4:5), Kolorowi — Orzeł 8:0, Gawrony — Unia 1:1 (2:3).

W ciągu najbliższych kilku dni rozgrywkę turnieju doprowadzone zostaną do półfinałów. W sobotę 12 bm. odbędą się spotkania 1/8 finału: godz. 15 (boisko I) Dzikusy — Komandos I lub Bałtyk I, (boisko II) Pomorzanie — zwycięzca meczu Czarne Zefiry — Alternatywa; godz. 15.50 (boisko I) zwycięzca meczów Energetyk i Niepokonani — Siedliczanka i Zryw, (boisko II) zwycięzca meczów Czerwone Diabły i Santos.

Na piłkarskich stadionach

Piłkarze warszawskiej Legii w rewanżowym spotkaniu pierwszej rundy pucharu miast targowych pokonali na wyjeździe TSV Monachium 3:2 i zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek. Rozegrane w Jassach spotkanie piłkarskich reprezentacji Rumunii i Polski zakończył się zwycięstwem Rumunów 1:0.

Interesujące zawody lekkoatletyczne w Elblągu i Gdańsku

W sobotę i niedzielę odbędą się w naszym województwie interesujące zawody lekkoatletyczne. Dziś przybywa na Wybrzeże ekipa lekkoatletyczna klubu Turbine z Erfurtu (NRD), mająca w swym składzie szereg reprezentantów kraju. W sobotę w Elblągu (godz. 15) oprócz zawodników Turbine i Lechii wezmą udział w zawodach reprezentanci klubów elbląskich, natomiast w niedzielę na stadionie Lechii w Gdańsku (godz. 11) również i zawodnicy z klubów trójmiejskich. W ramach tych dwu mityngów lekkoatletycznych punktowane będzie tradycyjne już spotkanie Turbine i Lechii (punktuje się po 1 reprezentancie obu klubów w każdej konkurencji).

MEXICO68 MEXICO68 Olimpijskie rozmaitości

Dziennik meksykański »El Herald« przynosi w środę zdjęcia naszych siatkarzy z uroczymi podpisami: »Polska do siatki wniosła urodę! Polskę reprezentują znakomicie wysportowane, śliczne dziewczyny«.

Dziennik »Novedades« dał bardzo obszerną informację o sukcesach światowych Ireny Kirszenstein-Szewińskiej, z jej fotografią na tle włoskiej olimpijskiej pt. »Irena Kirszenstein es en verdad una flecha — jest naprawdę strzałą!« Reporter, który obserwował naszą mistrzynię przy treningu stumetrówki, zanotował: »Odniosłem wrażenie, że jest we wspaniałej formie«.

W Meksyku przebywa prof. Jerzy Hryniewicz — twórca Stadionu Dziecięcego w Warszawie. Przewodniczy on obradom komisji sportowej Międzynarodowej Unii Architektów, które odbywają się z okazji XIX Igrzysk Olimpijskich.

W wiosce olimpijskiej przebywało 9 października 7.530 sportowców z 101 państw, z czego 6.603 mężczyzn i 927 kobiet. Najliczniejsza — jak do tej pory — jest ekipa ZSRR. Liczy ona 462 osoby. Otwarcie igrzysk olimpijskich budzi zawsze ogromne zainteresowanie. Tak było w Rzymie, Tokio, tak jest również w Meksyku. Miara tego są ceny biletów, które pojawiły się ostatnio na »czarnej giełdzie«. Dochodzą one do astronomicznych sum 500 pesos czyli aż do 40 dolarów. Władze zwróciły się za pośrednictwem gazet z apelem do społeczeństwa, aby udzielało pomocy w zwalczaniu »koników« informując policję o ich działalności.

W dniu 7 października 1968 roku zmarł mgr Wincenty Stamezński... Ignacy Orłowski... Zmarłego składają: rada spółdzielni, zarząd, Podstawowa Organizacja Partyjna, koleżanki i koledzy... Pogrzeb odbędzie się dnia 11 października 1968 roku o godzinie 14 na cmentarzu Srebrzysko.

Aż po Bałtyku brzeg...

Przybywali z różnych stron Związku Radzieckiego, ze słonecznej Gruzji i mroźnej Syberii, z Kazachstanu i Tadżykistanu. Z daleka dostrzegali powiewającą na wietrze biało-czerwoną flagę i wielki napis na bramie sieleckiego obozu: „Witaj, wczorajszy tufacz — jutrzejszy żołnierz!”.

WTĘDY jeszcze nie wiedzieli, że będą „swobodnym fenomenem w historii Polski”. Legitymując się piastowskim orzełkiem bez korony, polskim mundurem i radziecką bronią, stanowili przecież jedyną armię polską w naszych dziejach,

wą utworzenia w ZSRR polskich sił zbrojnych. Rząd radziecki ustosunkował się przychylnie do tej prośby i w oficjalnym komunikacie, opublikowanym 8 maja 1943 r. na łamach „Prawydy”, wyraził zgodę na utworzenie pierwszej polskiej jednostki wojskowej — dywizji piechoty.

tyzmowi żołnierzy, którzy doskonale rozumieli, że właśnie stąd prowadzi najkrótsza droga do Polski, dywizji udało się w przyspieszonym tempie osiągnąć gotowość bojową.

Nadeszła jesień 1943 r. Radzieckie wojska Frontu Zachodniego już od kilku tygodni prowadziły tzw. smoleńską operację strategiczną, której celem było m. in. odepchnięcie wroga od Moskwy i stworzenie warunków do wyzwolenia Białorusi.

W tym czasie dowództwo niemieckie, chcąc pokrzyżować operację smoleńską, roz-

miejsca ludność polska, która przez wieki całe oczekiwała powrotu do Macierzy. Serdeczne przyjęcie, zgotowane naszym żołnierzom, zagrzewało ich do dalszych walk, wymagających wiele hartu i poświęcenia. Przed frontem natarcia Polaków rozciągał się bowiem Wał Pomorski, złożony z kilku linii obronnych, obsadzonych przez liczną siłę wroga.

Boje na Wale Pomorskim były długie i krwawe. Dopiero w dniach 6-7 marca jednostki I Armii Wojska Polskiego, a wśród nich 6 Pomorska Dywizja Piechoty płk Genadiusza Szejjaka, po przełamaniu ostatniej linii oporu nieprzyjaciela w systemie obronnym Wału Pomorskiego, w szybkim marszu osiągnęły rejon na południe i południowy zachód od Kołobrzegu. Rannym następnego dnia żołnierze 16 Pułku Piechoty znaleźli się nad brzegiem morza, gdzie odbyła się później uroczystość symbolicznych zaślubin.

ALE walka jeszcze się nie skończyła. Tutaj właśnie, pod Kołobrzegiem, żołnierz polski miał stoczyć jedną z największych i najkrwawszych bitew w II wojnie światowej. Trwała ona aż do świtu 18 marca, gdyż wtedy właśnie zdobyto ostatni skrawek miasta. Zwycięstwo naszych wojsk w Kołobrzegu uczciła Moskwa salutem artyleryjskim z 224 dział.

W tym czasie na przeciwległym krańcu Pomorza Zachodniego — nad Zatoką Gdańską — trwały jeszcze ciężkie, uporczywe walki z broniącymi się desperacko wojskami niemieckimi. Wzięta w nich także udział I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, do wodzona przez płk Milutina, która czasowo włączono w skład I Armii Pancernej Gwardii gen. płk Michała Katukowa. Brygada miała już za sobą piękną szlak bojowy, prowadzący z Lenino poprzez Studzianki, pola bitew Warszawy, Bydgoszczy i Wału Pomorskiego.

W dniu 8 marca na rozkaz gen. Katukowa brygada wyruszyła z rejonu Dębicy po dwóch dniach znalazła się w powiecie wejrowskim. W marcowy pochmurny ranek polskie czołgi wyruszyły do ataku na Wejherowo, wspierając 8 Gwardyjski Korpus Zmechanizowany Armii Radzieckiej. Po dwóch godzinach walk miasto wyzwolono, a w kilka godzin później nasi czołgiści zdobyli Redę. Kiedy jednak ruszyli dalej, napotkali w pobliżu Janowa i Białej Rzeki silny opór nieprzyjaciela. Rozgorzały tutaj kilkukrotnie krwawe walki; każdy atak czołgistów odpierali Niemcy kontratakami. Zmagania były zażarte, toczyły się bez przerwy dniem i nocą.

Dowódca 19 armii gen. Romanowski postanowił w tej sytuacji zmienić kierunek uderzenia — zaatakowano najpierw nieprzyjaciela w rejonie Demptowa, a następnie oddziały radzieckie zdobyły i rozszerzyły przyczółki w pobliżu Zagórna i Chwarzna. Polscy czołgiści wspomagał działaniem wojsk II Frontu Białoruskiego, walcząc pod Wielkim Kackiem i nad rzeką Kacza.

Po zajęciu Sonotu i wstąpieniu na brzeg Zatoki Gdańskiej w dniu 22 marca rozpoczęło się natarcie na Gdynię. I tutaj boje były



Defilada na brzegu morza

bardzo ciężkie, lecz w końcu nasze czołgi, wspierając piechotę radziecką, wdarły się 27 marca do śródmieścia. Po krótkich, zaciętych walkach Gdynia została oczyszczona od przeciwnika.

TYM CZASEM trwają jeszcze krwawe boje o Gdańsk. Pluton czołgów i batalion fizylierów I Brygady Pancernej otrzymała rozkaz: „Zwróć na Gdańsk! Wziąć udział w szturmie miasta...” Czołgi z białym orłem mkną przez Oliwę i palący się Wrzeszcz przebijają się w ciężkich walkach przez zabarykadowane ulice Gdańska, docierają na Długa i Długi Targ.

by reka polskiego żołnierza zatknąć na Dworze Artusa biało-czerwoną flagę.

Bojowa epopeja brygady kończy się na Kępie Oksywskiej — tam, gdzie we wrześniu 1939 roku wróg złamał ostatni opór łodowy obrony Wybrzeża, gdzie poległ Stanisław Dabek wolał ponieść samobójczą śmierć, niż oddać się do niewoli. Teraz polscy pancernicy wzięli odwet za wrześniową klęskę, za łyzy i cierpienia: dokładnie w dniu 5 kwietnia hitlerowskie zgrupowanie na Oksywie zostało ostatecznie rozbito.

ALE wojna jeszcze trwała. Zanim nadeszło to jowe zwycięstwo, zanim polski żołnierz zawiesił zwycięskie sztandary na murach Berlina, trzeba jeszcze było złożyć wielką daninę krwi i ofiar, walcząc ramie przy ramieniu z żołnierzem radzieckim. Dania ta wszakże nie poszła na marne — po wiekach niewoli stanęliśmy znów nad Bałtykiem, by objąć w posiadanie nasze dawne ziemie.

R. BOLDUAN



Kolumna marszowa wozów bojowych Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte.

która, utworzona na emigracji, powróciła w zwycięskiej chwale z bronią w ręku do Ojczyzny. I tylko im, żołnierzom armii polskiej powstałej w ZSRR, dane było walczyć o rodzinne miasta i wsie, pozostawiać swe groby na polskiej, a nie obcej ziemi.

Zaczął się wszystko wiosną 1943 r., kiedy to komuniści polscy, skupieni w Związku Patriotów Polskich, wystąpili z inicjaty-

W rozległym sosnowym lesie, w okolicy Sielc nad rzeką Oka, rozpoczęło się formowanie 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, która później — w miarę napływu dalszych ochotników — przekształciła się w korpus, a następnie w armię. Na czele dywizji stanął płk Zygmunt Berling, zaś jego zastępcą do spraw oświatowych został mjr Włodzisław Sokorski. Dzięki pomocy radzieckiej i patri-

budowało szereg umocnień wzdłuż linii swoich wojsk i nakazało utrzymać rubież, przemieszczając także przez miejscowość Lenino. Wojska radzieckie otrzymały rozkaz jej przełamania i zlikwidowania nieprzyjacielskiego przyczółka na wschodnim brzegu Dniepru, przy czym do wykonania tego zadania postanowiono włączyć 1 Dywizję Piechoty im. T. Kościuszki.

W chłodny październikowy ranek wczorajsi tufacze przeszli w żołnierskich mundurach swym chrzest bojowy. Dwa dni toczyła się zażarta walka nad bagnistą rzeką Mieręją, wokół wsi Trygubowo i Polzuchy. Żołnierze z piastowskimi orzełkami na tradycyjnych połowych rogatywkach, wspierani ogniem własnej i radzieckiej artylerii, toczyli bój z niesychnym mstwem, walcząc zaciekle o każdą pozycję.

Bitwa pod Lenino zakończyła się zwycięstwem polskiego żołnierza, choć przysiężono zapłacić za sukces wysoką cenę.

Na polu walki pozostało na zawsze 502 kościuszkowców, 1.776 zostało rannych, a ponad 500 zaginiono. Straty wroga były jednak znacznie wyższe, gdyż — nie licząc rannych — wyniosły 1.500 zabitych. Ponadto przeszło 300 żołnierzy niemieckich zostało się do niewoli.

To zwycięstwo, odniesione w dokładnie czterdzięciu lat temu, zapoczątkowało chlubny szlak bojowy Ludowego Wojska Polskiego. Współ z Armią Radziecką będzie ono walczyć na przyczółku waresko-magnuszewskim i na Wale Pomorskim. Zdobędzie Kołobrzeg i weźmie udział w wyzwoleniu Wybrzeża Gdańskiego. I Armia zyska stawkę w czasie forsowania Odry, zaś II Armia, dowodzona przez gen. Karola Świerczewskiego, odkryje się chwałą podczas walk nad Nysą.

Szczególnie ważną rolę odegrał polski żołnierz w wyzwoleniu naszych dzisiejszych Ziemi Zachodnich i Północnych. Po oswojeniu Warszawy I Armia WP, posuwając się wzdłuż lewego brzegu Wisły, dotarła w rejon Bydgoszczy, a 30 stycznia 1945 r. jednostki polskie przekroczyły rzeczkę Łobżankę, stanowiącą do r. 1939 granicę polsko-niemiecką. Tegóż dnia jej 4 dywizja — po stoczeniu zacieklego boju z oddziałami 15 dywizji SS — zdobyła Złotów, pierwsze miasto Pomorza Zachodniego.

WKROCZENIE Wojska Polskiego na dawne ziemie tzw. Pogranicza, wchodzącego w skład przedwojennej V Dywizji Związku Polaków w Niemczech, gowitała entuzjastycznie

W tym czasie na przeciwległym krańcu Pomorza Zachodniego — nad Zatoką Gdańską — trwały jeszcze ciężkie, uporczywe walki z broniącymi się desperacko wojskami niemieckimi. Wzięta w nich także udział I Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte, do wodzona przez płk Milutina, która czasowo włączono w skład I Armii Pancernej Gwardii gen. płk Michała Katukowa. Brygada miała już za sobą piękną szlak bojowy, prowadzący z Lenino poprzez Studzianki, pola bitew Warszawy, Bydgoszczy i Wału Pomorskiego.

W dniu 8 marca na rozkaz gen. Katukowa brygada wyruszyła z rejonu Dębicy po dwóch dniach znalazła się w powiecie wejrowskim. W marcowy pochmurny ranek polskie czołgi wyruszyły do ataku na Wejherowo, wspierając 8 Gwardyjski Korpus Zmechanizowany Armii Radzieckiej. Po dwóch godzinach walk miasto wyzwolono, a w kilka godzin później nasi czołgiści zdobyli Redę. Kiedy jednak ruszyli dalej, napotkali w pobliżu Janowa i Białej Rzeki silny opór nieprzyjaciela. Rozgorzały tutaj kilkukrotnie krwawe walki; każdy atak czołgistów odpierali Niemcy kontratakami. Zmagania były zażarte, toczyły się bez przerwy dniem i nocą.

Dowódca 19 armii gen. Romanowski postanowił w tej sytuacji zmienić kierunek uderzenia — zaatakowano najpierw nieprzyjaciela w rejonie Demptowa, a następnie oddziały radzieckie zdobyły i rozszerzyły przyczółki w pobliżu Zagórna i Chwarzna. Polscy czołgiści wspomagał działaniem wojsk II Frontu Białoruskiego, walcząc pod Wielkim Kackiem i nad rzeką Kacza.

Po zajęciu Sonotu i wstąpieniu na brzeg Zatoki Gdańskiej w dniu 22 marca rozpoczęło się natarcie na Gdynię. I tutaj boje były

Pierwsza w morskiej gospodarce

JEDNYM Z CZOŁOWYCH PROBLEMÓW NASZEJ GOSPODARKI SĄ ZAGADNIENIA ZWIĄZANE Z PLANAMI I PROGRAMAMI REKONSTRUKCJI I PRZEMYSŁU JAKO CAŁOŚCI, JAK I JEGO POSZCZEGÓLNYCH BRANŻ.

W tezach przedzjazdowych omawia się je w nawiązaniu do kwestii jednolitego, zgodnego wewnątrz systemu ekonomicznego, jakiego w imię doskonalenia metod planowania i zarządzania będzie stworzony w najbliższych dwóch latach.

A jak ta, wysokiej wagi kwestia, przedstawia się w dziedzinie gospodarki morskiej, w każdym niemal casu związanej z produkcją lub usługami eksportowymi?

PIERWSZĄ branżą, która opracowała program rekonstrukcji i przeprowadziła go przez wszystkie hierarchiczne szczeble, łącznie z komisją planowania przy Radzie Ministrów, uzyskując jego zatwierdzenie, jest przemysł remontu statków. U podstaw dalszego rozwoju tej gałęzi naszej gospodarki leży więc już uzgodniony, przyjęty i obowiązujący program, który sięga po rok 1985. Zatwierdzenie programu nastąpiło w maju br. Prace nad nim podjęte przez Zjednoczenie Morskich Stocznii Remontowych i składające się z różnych faz i koncepcji, trwały dłuży czas.

W dwójnasób. Na rok 1985 przewiduje się posiadanie jeszcze większego taboru dokowego: 33 jednostki o nośności łącznie 290 tysięcy ton.

UWZGLĘDNIJĄC rozwój portów, żeglugi i przemysłu okrętowego program przewiduje, że w rejonie Szczecina — Swinoujście remontowane będą statki wielkości do 60 tysięcy DWT, a w rejonie Gdańsk — Gdynia statki do 100 — 110 tysięcy DWT. Odpowiednie modernizację przejdą istniejące stocznie remontowe. Powstaną ponadto całkiem nowe ośrodki.

Oto, na najbliższą pięcioletnią program rekonstrukcji przewiduje budowę całkiem nowej stoczni w Swinoujściu. Ten nowoczesny urządzone ośrodek zagwarantować ma rocznie przebieg w wysokości 6 mln roboczogodzin.

PROGRAM rekonstrukcji branży remontowej niezależnie od węzłowych zagadnień stoczni remontowych zapewni też rozwój przedsiębiorstw „satelitarnych”, współpracujących z nimi. Przewiduje on rozszerzenie zakresu współdziałania ze spółdzielczością pracy i środki na zwiększenie jej usług. Przykładem może być wieloletnia umowa zawarta z „Remko-Service”. Ponieważ około 60 proc. specjalistycznych usług kooperacyjnych świadczyć będą przedsiębiorstwa własnej branży, ZMSR opracowało dla nich perspektywiczne programy rozwoju w ścisłym powiązaniu z działalnością stoczni remontowych. Kooperanci zewnętrzni, produkujący urządzenia okrętowe, celem poprawienia ich dostaw, otrzymywać będą wyprzedzające sygnały, dotyczące nowych potrzeb przemysłu remontowego.

Aczkolwiek posiadany przez nasz morski przemysł remontowy dokument zawiera perspektywiczne plany rozwoju (do 1985 r.), składa się też z wielu konkretnych postanowień, których realizacja przypada na bieżące lub najbliższe lata.

DO pierwszej, najważniejszej grupy zagadnień należałoby zaliczyć rozbudowę potencjału dokowego. Potencjału, determinującego możliwości stoczni i ich przepustowość. Wielkim osiągnięciem ostatniego pięcioletnia, kładącym podwaliny dla dalszych poważnych przedsięwzięć rozwojowych, było stworzenie, dzięki połączoneму wysiłkowi zespołu pracowników Biura Konstrukcji Taboru Morskiego oraz części załogi Gdańskiej Stoczni Remontowej, własnego ośrodka budowy doków.

W 1970 r. branża remontowa dysponowała ma jednostkami podnośnymi o nośności łącznie 72.600 ton. W następnej pięcioletniej, poza małymi jednostkami wędła do eksploatacji wielkie doki o nośności po 25 i 46 tysięcy ton, co moc dokową (do 1975 r.) zwiększył przeszło

Przedzjazdowe 35 ABC

Dorobek partii

Przed nami V Zjazd Partii. Na zjeździe tym przedstawiony będzie między innymi dorobek naszej partii, zawarty w jej wielokierunkowych pracach. W toku swej działalności partia dokonała metody politycznego kierownictwa, umacniała się i ideowo i zacieniała swą więź z bezpartyj-

nymi. Uchwały plenarnej posiedzeń Komitetu Centralnego PZPR wytyczyły ogólne kierunki i węzłowe zadania, stojące przed gospodarką narodową, kulturą, oświatą, polityką międzynarodową.

W tezach zjazdowych czytamy:

„Partia wychowuje swych członków i całe społeczeństwo w duchu wierności zasadom socjalizmu, w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu i prowadzi walkę z wszelkim nacjonalizmem. Pryncypialne przestrzeganie tych zasad w działalności wszystkich organizacji partyjnych stanowi nieodzowny warunek czystości ideologicznej partii, kształtowania jej zwartości i dojrzałości politycznej na gruncie świadomości klasowej”.

W okresie między zjazdami następował szybki wzrost szeregow partyjnych. W skali ogólnokrajowej wyglądało to następująco: Od IV Zjazdu przyjęto do partii 640 tysięcy kandydatów i utworzono ponad 5.100 nowych organizacji partyjnych. Podkreślić trzeba, że wśród nowo przyjętych kandydatów zdecydowaną większość stanowili robotnicy i chłopci. Obecnie Polska Zjednoczona Partia Robotnicza liczy ponad 2 miliony członków i kandydatów.

Wojewódzka organizacja partyjna również notuje dynamiczny wzrost swych szeregów. Między IV a V Zjazdem przyjęto ponad 35 tysięcy kandydatów, w tym samych robotników i chłopów blisko 26 tysięcy. W okresie tym powstało w naszym województwie 213

nowych organizacji partyjnych. Na koniec września br. stan członków i kandydatów wojewódzkiej organizacji partyjnej wynosił ponad 82 tysiące osób, podczas gdy 1 stycznia 1964 roku było ich ponad 61 tysięcy.

Dodajmy jeszcze, że poszczególne plenarne posiedzenia KW PZPR podejmowały najważniejsze problemy nurtujące nasze województwo, wytyczając kierunki działania.

W tezach na V Zjazd stawia się zadanie dalszego umacniania robotniczego trzonu partii i rozbudowywanie szeregów partyjnych wśród chłopów. Ważne jest koncentrowanie wysiłku na rozbudowę partii przede wszystkim tam, gdzie jej pozycja jest słabsza i wymagają wzmocnienia.

(czes)



Czołgi Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte na ulicach Gdyni.

